

Cieszyn, 9 listopada 2023 roku

## OŚWIADCZENIE

Chleb, opłatek, bułka, pieczywo, posiłek... To takie nadzwyczajne przedmioty i momenty, które łączą i budują Wspólnotę. Budują rodziny, które siadają przy wspólnym stole. Budują przyjaźnie, kiedy planuje się wspólny czas, w którego centrum niemal zawsze jest posiłek. Nawet na stołówce ludzie uśmiechają się do siebie i z czasem zaczynają się sobie kłaniać, a nawet dosiadać do stolików, bo wspólne jedzenie łączy.

To niesamowity zaszczyt być częścią ogromnej i wciąż rosnącej grupy Ludzi, których przyciągnęła idea wspólnego posiłku dla najbardziej potrzebujących Mieszkańców Cieszyna. Jako grupa nieformalna pod nazwą BułaCieszyN, która działa już od roku, a także jako wywodząca się z niej Fundacja Najpierw Człowiek, od samego początku deklarowaliśmy chęć współpracy z wszystkimi jednostkami, które w swoim zakresie działań mają te związane z pomocą osobom w kryzysie bezdomności. Nieustanny podziw wielu osób wzbudza to, że stale współpracujemy z licznymi organizacjami, zarówno w skali lokalnej, jak i ogólnokrajowej. Prowadzimy współpracę z ogólnopolskimi stowarzyszeniami, korzystamy z rad i doświadczeń innych inicjatyw oraz ekspertów. Jednak wspomnieć trzeba, iż podejmujemy bardzo udaną współpracę ze Starostwem Powiatowym w Cieszynie, Komendą Powiatową Policji w Cieszynie, Siostrami Boromeuszkami w Cieszynie, Klasztorem Braci Mniejszych w Cieszynie, Szpitalem Śląskim w Cieszynie, Domem Matki i Dziecka „Słonecznik”, Zespołem Placówek Szkolno – Wychowawczo – Rewalidacyjnych w Cieszynie, a także innymi cieszyńskimi szkołami – zarówno podstawowymi, jak i średnimi, i to w skali powiatu oraz regionu. Nasza inicjatywa wsparta została także przez niektórych cieszyńskich Radnych Miejskich, z różnych kręgów, co także wskazuje na fenomen łączenia ponad różnicami dla dobra wyższego. Nie sposób wymienić wszystkich osób i instytucji, które w ciągu ponad roku, przyłączyły się do nas i pomagają z nami. Nie spodziewaliśmy się, że dzielenie dobra, może przyciągać tak wiele osób, w tak niełatwych czasach. Efektu takiego nie dałoby się osiągnąć bez nastawienia na współpracę i bez umiejętności współpracy. Wszystkie nasze działania prowadzone są ze środków uzyskanych od wspierających nas osób, które widzą sens w tym, co robimy. A zakres naszej inicjatywy przekroczył już dawno wydawanie posiłków jeden raz w tygodniu. Niemniej jednak, te posiłki łączą i zachęcają do dalszego działania. Pomagają też odzyskiwać Człowieczeństwo tym, którzy gdzieś je ztratili, co jest podstawą do stanięcia na nogi.

Warty podkreślenia jest fakt, iż od początku istnienia naszej inicjatywy, nie tylko wyciągaliśmy rękę do współpracy z innymi podmiotami zajmującymi się pomocą osobom w kryzysie bezdomności, ale we wszystkich akcjach promocyjnych podkreślaliśmy rolę i istnienie tych podmiotów, co więcej – wskazujemy je potrzebującym, a to oni decydują o chęci skorzystania z oferty. Niezwykle wysoko cenimy pracę i zaangażowanie pracowników Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cieszynie. Od początku stawaliśmy też w obronie Burmistrz Miasta Cieszyna, kiedy ta niesłusznie atakowana była w temacie braku działań w stosunku do osób w kryzysie bezdomności. Jako oddolna inicjatywa ogromnej grupy

Mieszkańców Cieszyna staramy się reagować w każdej sytuacji i wyrażać opinie w tematach, które dotyczą podejmowanych przez nas działań. Inicjatorzy i trzon akcji, to grupa ludzi, którzy od wielu lat zajmują się działalnością pomocową, społeczną i charytatywną. Są wśród nas ludzie różnych profesji, w tym posiadający doświadczenie w profilaktyce alkoholowej, narkotykowej i przeciwdziałania przemocy, psychologowie, terapeuci, pedagodzy, urzędnicy, medycy, fizjoterapeuci, prawnicy, ale też inni, zwykli Ludzie na pierwszym miejscu stawiający Człowieka i jego potrzeby – żeby być ludzkim nie trzeba mieć żadnych kompetencji zawodowych, bo Człowiekiem należy być zawsze. Posiadamy zatem wystarczające zasoby personalne, jak i odpowiednią wiedzę oraz umiejętności do prowadzenia zarówno tej, jak i innych proponowanych przez nas akcji. Sprawdziliśmy się i sprawdzamy wielokrotnie w działaniach pomocowych zarówno dla osób w kryzysie bezdomności, jak i dla imigrantów z Ukrainy, a także pomagając na granicy polsko – białoruskiej oraz w pomocy dla osób chorych, czy wymagających rehabilitacji. Nigdy wcześniej, w żadnym z tych miejsc (poza pomocą na granicy polsko – białoruskiej) nasza pomoc nie została nazwana głupią i nigdzie nie była dezawuowana. Zwykle usprawiedliwiamy to niewiedzą i staramy wyjaśniać, bo przecież świat tak pełny jest informacji, że nie zawsze udaje nam się wyciągnąć te właściwe.

A świat nie stoi w miejscu i ewoluuje, a co za tym idzie zmieniają się sposoby i podejścia w różnych dziedzinach życia. Niezmiennie krytyce poddawany jest pruski system stosowany w naszej edukacji. Dzieje się tak dlatego, iż dostrzeżono sporo nowych rozwiązań, które czasem uzupełniają, a czasem znacznie lepiej zastępują dotychczasowy model. To samo dotyczy innych dziedzin i tak pojawiła się metoda polegająca na redukcji szkód. Stosowana jest w różnych przypadkach – pojawia się w terapii uzależnień od alkoholu, narkotyków i psychoterapii. Redukcja szkód, to także metoda stosowana w walce ze zjawiskiem bezdomności. Wiadomym jest, iż wśród osób znajdujących się w kryzysie bezdomności są też tacy, którzy nie chcą skorzystać z pomocy systemowej – niekiedy boją się nawet pomocy medycznej. Naszym podstawowym założeniem jest to, iż nie oceniając Człowieka, staramy się zadbać o jego bezpieczeństwo i zdrowie. Zapraszamy go też do wspólnego posiłku, którym do tej pory możemy dzielić się jedynie raz w tygodniu, ale zapewniamy znacznie szersze wsparcie, o którym transparentnie informujemy. Swoją wolontarystyczną pracę wykonujemy metodą streetworkingu, w której podstawą jest wyjście do osób znajdujących się w kryzysie bezdomności w ich naturalne środowisko, w miejsca pobytu i noclegowe, gdzie zwykle nie docierają inni. W tym czasie zbudowaliśmy potencjał opierający się na umiejętności rozmowy i na zaufaniu, jakim darzą nas osoby w kryzysie bezdomności. Jako Fundacja Najpierw Człowiek złożyliśmy też do Burmistrz Miasta Cieszyna ofertę na prowadzenie streetworkingu. W ramach tego działania zaproponowaliśmy szereg aktywności mających na celu pomoc osobom w kryzysie bezdomności, która miała być jednocześnie wsparciem dla zadań Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Cieszynie. To podkreśla naszą chęć współpracy, współdziałania i wykorzystania zaufania zbudowanego wśród Mieszkańców Cieszyna. Chcieliśmy się też włączyć w inne działania, wykorzystując nasze atuty. Wzięliśmy udział w postępowaniu konkursowym, które zaproponowało Miasto Cieszyn, mającym na celu przeprowadzenie szkoleń dla osób w kryzysie bezdomności. Zaproponowaliśmy szereg rozwiązań, w których do współpracy zaangażować chcieliśmy psychologów, terapeutów, doradców zawodowych, urzędników i prawników, celem stworzenia oferty dedykowanej wprost osobom, które znamy z codziennej pracy streetworkingowej. Rozumiemy, że nie zawsze proponowane przez nas rozwiązania spotykają się z aprobatą komisji konkursowych. Jesteśmy jednak wytrwali i wierzymy w stojący za nami potencjał Mieszkańców Miasta Cieszyna. Wierzymy, że uda się wykorzystać nasze

umiejętności budowania wielopoziomowej i różnorodnej współpracy z nastawieniem na dobro potrzebujących.

Jednak i my czasem twardo sprzeciwiamy się, w naszej ocenie, błędnemu podejściu do problemu bezdomności. Staramy się zmieniać postrzeganie osób w kryzysie bezdomności, jako problemu. Reagujemy, jako osoby zaangażowane w działanie i czujące wsparcie ogromnej ilości Wspaniałych Mieszkańców Cieszyna.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU

  
Janusz Mendera

